

# Zarządzanie to też działanie twórcze

## **Aleksandra Talaga-Nowacka: Jaka będzie Miejska Galeria Sztuki pod twoją pieczę?**

**Artur Chrzanowski:** Poniekąd taka sama jak dotąd. Galeria ma 101 lat, a dla mnie istotnym aspektem funkcjonowania instytucji jest ciągłość – żeby jedno doświadczenie przechodziło w kolejne, a ludzie tu pracujący mieli poczucie, że się rozwijają. Zatem chciałbym, żeby galeria była miejscem, w którym się pamięta, co tu się działo 100, 50 czy 20 lat temu, ale też z ciekawością czeka na to, co będzie za 5 czy 10 lat. Kolejni zarządzający wnoszą inne perspektywy patrzenia na te same kwestie, na które patrzyli poprzednicy, ale to musi funkcjonować w kontekście tego, czym ta instytucja jest. A ma ona określoną funkcję.

## **Jaka?**

Ponieważ jest instytucją miejską, łódzką, powinna dostrzegać środowisko artystyczne Łodzi, ale nie tylko w taki sposób, żeby prezentować sztukę osób tu tworzących lub z Łodzią związanych, ale też brać pod uwagę i weryfikować to, co interesuje ludzi tu mieszkających. Czyli galeria powinna również wychodzić z programem naprzeciw oczekiwaniom łodzian. Warto jednak zaznaczyć, że dużą część publiczności stanowią właśnie osoby twórcze oraz osoby studiujące w uczelniach artystycznych.

## **Skąd wiadomo, jakie te oczekiwania są?**

Z obserwacji środowiska, rozmów, dyskusji. Można pytać samych odbiorców, obserwatorów kultury.

## **Będiesz pytał łodzian o zdanie?**

Myślę, że pytamy ich na co dzień. Żyjąc w mieście, widzimy przecież, co ludzi interesuje, czego się boją, jakie są wyzwania współczesności. Oczywiście nie jest prosto przełożyć to na program kuratorski, ale myślę, że warto podjąć próbę. Wracając do pierwszego pytania – chciałbym, żeby Miejska Galeria Sztuki była miejscem, w którym oglądane wystawy pomogą rozumieć świat.

*Całą rozmowę można przeczytać w lutowym numerze „Kalejdoskopu” 2/2025.*